



Ramię, dłoń i palce

Moc

„Oto Wszechmocny, Pan przychodzi w mocy, jego ramię włada. Oto ci, których sobie zarobił, są z nim, a ci, których wypracował, są przed nim” – Izaj. 40:10.

Pan wykorzystuje wiele metaforycznych opisów, aby pomóc nam zrozumieć jego sposób działania. W Starym Testamencie czytamy o ramieniu Jehowy wyciąganym na znak jego mocy. Porównanie to zaczerpnięte jest ze zwyczajów starożytnych wojowników, którzy w podobny sposób wyciągali ramię podczas bitew. Słowa Boga do Izraela oparte są na tej samej symbolice: „(□) Ja was uwolnię od ciężarów nałożonych przez Egipcjan i wybawię was z ich niewoli i wyzwolę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe wyroki” (2 Moj. 6:6). Bóg chciał, aby Izrael postrzegał go jako wojownika gotowego do rozegrania ich bitwy o wyzwolenie z niewoli egipskiej. Omawiany symbol wykorzystany został również przy opisie zakończenia władzy Faraona nad Izraelem. Bóg powiedział: „(□) ramię faraona, króla egipskiego, złamałem i oto nie zostało obwiązane; nie zastosowano żadnego leczenia, nie założono opatrunku, aby je wzmocnić, by mogło chwycić za miecz” (Ezech. 30:21). Uderzające jest porównanie pomiędzy potężnym ramieniem Jehowy i złamanym ramieniem Faraona.

Nadużycie władzy, którego dopuścił się Faraon było powszechne na przestrzeni historii. Prorok Job powiedział: „Kryk bowiem podnoszą z powodu wielu ucisków, z powodu ramienia możnych wołają o pomoc” (Job. 35:9). Okrucieństwo i tyrania są często wynikiem tego, że jednostki posiadają zbyt wiele władzy. Angielski historyk, Lord Acton powiedział: „Władza korumpuje; władza absolutna korumpuje absolutnie.” Swym powiedzeniem zwrócił uwagę na fakt, że poczucie moralności maleje wraz ze wzrostem władzy.

Jednak nie w przypadku Boga. Opisując konsekwencje swojego działania Bóg powiedział: „Wtedy przyjdę do was na sąd i rychło wystąpię jako oskarżyciel czarowników, cudzołożników i krzywoprzysięzców, tych, którzy uciskają najemnika, wdowę i sierotę, gnębią obcego przybysza (□). Zaiste Ja, Pan, nie zmieniam się (□)” (Mal. 3:5,6). Powinniśmy być wdzięczni Bogu za to, że jest sprawiedliwy i konsekwentnie stosuje zasady moralne we wszystkich swoich działaniach. Kiedy wyciąga swe ramię do walki, wiadomo, że jest to zawsze prawe i właściwe.

Patrząc wstecz na wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej, Pismo Święte wskazuje, iż doświadczenie to nałożyło na Izrael pewne obowiązki. Bóg powiedział: „Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że Pan, twój Bóg, wyprowadził cię stamtąd ręką możną i ramieniem wyciągniętym. Dlatego rozkazał ci Pan, twój Bóg, abyś obchodził dzień sabatu” (5 Moj. 5:15). Wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej było powodem, dla którego Żydzi mieli obchodzić Sabat. Miał on regularnie przypominać o bitwie, którą Bóg dla nich wygrał wyciągając swe ramię. Sabat miał być dniem wypoczynku, jako przeciwieństwo czasów, kiedy Żydzi bez wytchnienia musieli pracować na rzecz wymagających Egipcjan. Dzień Sabatu, choć nie jest już obowiązkiem dla Chrześcijan, niesie z sobą przesłanie przypominania. Bóg powinien być bezustannie postrzegany i wspomniany ze względu na to, że pragnie wybawiać nas od złego i w swej mocy zapewnić nam odpoczynek.

Wyciągnięte ramię Boga miało nałożyć na Izrael większą odpowiedzialność, niż tylko konieczność przestrzegania Sabatu: „Lecz jedynie Panu, który was wyprowadził z ziemi egipskiej z wielką mocą i wyciągniętym ramieniem. Jemu oddawajcie cześć i jemu się kłaniajcie, i jemu składajcie ofiary!” (2 Król. 17:36). Przestrzeganie Sabatu było początkiem rozpoznania przez Izrael, że Bóg jest ochraniającym go wojownikiem. Żydzi mieli bać się go (czy też oddawać mu cześć), wielbić i poświęcać się mu. Te dodatkowe wymagania sprawiły, że obowiązki Żydów sięgały dużo dalej niż cotygodniowa, rutynowa pamięć.

Słowa te są również znaczące dla Chrześcijan. Wybawienie Izraela z niewoli egipskiej było cieniem naszego wybawienia z niewoli grzechu i śmierci. Nasze wybawienie również przyszło spod wyciągniętego ramienia Jehowy, gdyż we wspaniałym proroctwie Izajasza, Jezus został określony jako ramię Jehowy. Prorok pyta retorycznie: „Kto uwierzył wieści naszej, a ramię Pana komu się objawiło?” (Izaj. 53:1). Częścią odpowiedzi Izajasza było, że objawi się On poprzez cierpienie i śmierć. Obraz ramienia Bożego ujawniał się wcześniej poprzez wielkie zwycięstwa nad wrogami Izraela. Tym razem, po raz pierwszy, objawił się jako pokorne poświęcenie Jezusa Chrystusa. Kontrast ten jest prawdziwie zdumiewający. W porównaniu z wrogami Boga, Jezus wydawał się kruchym człowiekiem. W jaki sposób potęga naszego Stwórcy miała się przez niego objawić? Na to pytanie można odpowiedzieć tylko wtedy, kiedy zrozumie się moc Boga.

Bóg z łatwością mógł oczyścić świat z grzechu i śmierci. Mógł zniszczyć Szatana pojedynczym rozkazem. A



jednak, tak bezpośrednia demonstracja siły zniszczyłaby również coś cennego. Zniszczyłaby wolną wolę człowieka. Zasadą, która obowiązuje nawet samego Boga, jest że człowiek został stworzony z możliwością wyboru własnej drogi w życiu, nawet jeżeli droga ta oznacza nieposłuszeństwo wobec niego. Właśnie ze względu na tą zasadę, widzimy dużo bardziej subtelny wyraz mocy Boga. Jego celem jest zniszczenie grzechu i śmierci bez zniszczenia wolnej woli człowieka. Zapewnienie Jezusa jako ofiary za grzechy uruchamia plan, który zapewni realizację tego wzniesłego celu. Gdy Okup zostanie zastosowany, zaś Pośrednik będzie ustanowiony i zacznie swe dzieło, nauka sprawiedliwości jaka będzie mieć miejsce w królestwie przyniesie wspaniały owoc w postaci dobrowolnego poświęcenia się Bogu. Wyciągnięte ramię Jehowy, przedstawione w Jezusie, wreszcie osiągnie wspaniałe zwycięstwo zapoczątkowane na krzyżu.

Doceniając to wszystko, naturalnym następstwem powinno być czczenie Boga, wielbienie Go i poświęcanie się mu. Łączmy się z psalmistą, wyznając: „Śpiewajcie Panu pieśń nową, bo cuda uczynił! Prawica i jego święte ramię przyniosły mu zwycięstwo” (Ps. 98:1).

Obraz wyciągniętego ramienia wzmacniają zwroty „prawica”, czy „święte ramię”. Wyobrażając sobie starożytnego wojownika, widzimy go idącego w bój z wyciągniętym ramieniem i mieczem lub inną bronią w rękę. Kiedy następuje połączenie ręki Boga z jego wyciągniętym ramieniem, widać, że ręka może się odnosić do konkretnego narzędzia, którym posługuje się Bóg. W przypadku wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej, narzędziem tym były plagi. W innych bitwach, były to jego anielskie zastępy. W przypadku wybawienia człowieka, jest to ukrzyżowany Pan. W wyciągniętym ramieniu i potężnej ręce Jehowy widzimy zatem moc i narzędzie używane przez Boga do osiągnięcia zwycięstwa.

Dłoń

W Biblii dłonie najczęściej przekazują obraz intencji działania człowieka. Czyste dłonie sugerują czyste działania (Ps. 24:3,4), dłonie zakrwawione – działania grzeszne (Izaj. 1:15). Przykładem wykorzystania tej metafory jest zachowanie Poncjusza Piłata, kiedy publicznie obmył dłonie i rzekł: „(□) Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego, (□)” (Mat. 27:24). Namiestnik rozumiał, że czyste dłonie oznaczają niewinność i stwierdzał, że jest bez winy wobec ukrzyżowania Jezusa.

Dłonie składano na głowie w wyrazie rozpacz i smutku (Jer. 2:37). Prawą rękę podnosiło się pod przysięgą (1 Moj. 14:22). Ręce wznosiło się w akcie czci oddawanej Bogu (1 Tym. 2:8). Podnoszenie prawej ręki określało wolę i głos (2 Kor. 8:19). Podanie i potrząśnięcie prawej dłoni pieczętowało obietnicę (Ezdr. 10:19, BG).

Apostołowie Piotr, Jakub i Jan podali prawicę apostołowi Pawłowi i Barnabie na dowód wspólnoty (Gal. 2:9). Ten uścisk dłoni był czymś więcej niż powitaniem. Greckie słowo wykorzystane w przytoczonym wersecie, określające wspólnotę (koinonia) oznacza mieć i dzielić coś wspólnego. W tym przypadku braci łączyła praca na rzecz rozpowszechnienia Ewangelii. Mając wzgląd na dary, jakimi Bóg obdarzył św. Pawła, pozostali trzej apostołowie pragnęli udzielić wsparcia i błogosławieństwa dla jego działalności pomiędzy poganami. Prawdziwie, łączyła ich silna więź, wobec czego na dowód wspólnoty podali sobie prawicę. Nawet dzisiaj, bracia podają sobie nawzajem prawicę w wyrazie jedności w Chrystusie.

Według Adama Clarke’a, oryginalny zapis 2 Kron. 30:8 zawiera w sobie myśl, że Izraelici winni „podawać dłoń” Bogu. Bóg pragnie, aby jego lud poddawał się mu w każdym działaniu. Wszystko, co czynimy na co dzień powinno być w zgodzie z wolą Boga. W tym sensie, podajemy mu swoją dłoń tak, jak to czyni dziecko, kiedy podaje rękę dorosłemu. Wyłania się w ten sposób obraz Boga „trzymającego” dzieci za ręce, gdzie jedno idzie przy drugim, w pełnej zgodzie.

Palce

Podobna myśl zawarta jest w opisie wyświęcenia Aarona i jego synów. Podczas tej ceremonii, krwią poświęconego baranka pomazywane było prawe ucho, kciuk prawej ręki i wielki palec prawej nogi (3 Moj. 8:23). Brat Russell w ten sposób wytłumaczył znaczenie krwi na kciuku prawej ręki: „Nasze ręce są poświęcone, zatem cokolwiek nimi robimy, czynmy to z całej siły, jakby dla Pana” (Cienie Przybytku).

Porównując ramię, rękę i palce Boga, można dostrzec doskonałość wykorzystania jego mocy. Ramię jest ogólnym obrazem mocy Boga. Ręka wskazuje na narzędzia, jakimi posługuje się Bóg w swojej mocy. Palce wyrażają dodatkową doskonałość jego działań. Kiedy Jezus obalił oskarżenia Faryzeuszy, jakoby rozprawiał się z demonami mocą Belzebuba, powiedział: „Jeżeli natomiast Ja palcem Bożym wypędzam demony, zaiste przyszło już do was Królestwo Boże” (Łuk. 11:20). W Ewangelii Mateusza znajdujemy, dający nieco szersze spojrzenie, opis tego samego wydarzenia: „A jeśli Ja wyganiam demony Duchem Bożym, tedy nadeszło do was Królestwo Boże” (Mat. 12:28). Drobną różnicą pozwala zrozumieć, że palec Boży jest symbolem Ducha Świętego. Brat Russell sugerował, jakoby palec przedstawiał małą część mocy całego ramienia Boga: „Jezus powiedział, że jeżeli On palcem Bożym mógł czynić to czy tamto, Bóg może znacznie więcej, są to niewielkie rzeczy w porównaniu z Bożą mocą” (Pytania i Odpowiedzi, str. 496)

Takie zrozumienie znaczenia palca Boga pozostaje w zgodzie ze słowami czarowników faraona. Zdumieni



plagą komarów rzekli: „W tym jest palec Boży (☩)” (2 Moj. 8:19). Nawet słudzy Faraona potrafili dostrzec Ducha Świętego czyniącego cuda, których nie potrafili powtórzyć.

Niebo jest dziełem palców Bożych (Ps. 8:3). Precyzyjne stworzenie wszechświata wymagało szczególnej mądrości i geniusza Boga. Podobnie w 1 Księdze Mojżeszowej możemy przeczytać, że Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód (1 Moj. 1:2).

W Księdze Wyjścia napisane jest, że tablice Świadectwa zostały zapisane palcem Bożym (2 Moj. 31:18). Jest to piękne porównanie, gdyż oznacza ono, że prawo zostało przekazane Izraelowi na pośrednictwem jego ducha. Nie było to tylko cudowne wyrzeźbienie liter na dwóch kamiennych tablicach, ale przede wszystkim objawienie ducha Bożego poprzez każde z przykazań i nakazów. Prawo to stanowiło normę sprawiedliwości od czasu, kiedy zostało dane.

Tak jak Jezus odegrał szczególną rolę w ujawnieniu ducha Bożego jako jego palca, tak każdy poświęcony członek jego ciała obdarzony został funkcją rozdzielania ducha świętego.

Określając tę rolę, Brat Russell powiedział: „Każdy Chrześcijanin jest palcem Pana; jak wyraził się w tej kwestii nasz drogi Odkupiciel: 'Ja palcem Bożym

wypędzam demony (☩)'. (☩) Jeżeli moglibyśmy być wykorzystani i okazali się użyteczni jako pośrednicy Boga, jego ambasadorzy, powinniśmy poszukiwać jego wpływu i przewodnictwa” (Reprints, str. 4357).

Jest to ciekawa analogia. Tak jak Jezus był palcem Bożym, tak Chrześcijanie powołani zostali do tego, żeby stać się narzędziem mocy Bożej. Jesteśmy przedłużeniem jego dłoni i ramienia. Nie oznacza to, że w dzisiejszych czasach powinniśmy oczekiwać czynienia cudów, ale tego, że duch Pański będzie przez nas działał na różne sposoby.

Jakże błogosławionym jest przywilej bycia narzędziem wyrazu ducha Bożego. Jest to jednak odpowiedzialność, której nie powinniśmy podejmować lekko, bez zastanowienia i bezmyślnie. Nadchodzi dzień, kiedy moc Boża zostanie wyrażona poprzez wielkie dzieła, które zrewolucjonizują świat. Niecierpliwie czekamy na ten czas. Jednak dzisiaj powinniśmy poszukiwać małych wyrazów ducha Bożego ze strony braci, ujawnianych w drobiazgach życia codziennego. Jeżeli nauczymy się przestrzegać tych wskazówek i przyzwyczaimy się do subtelnych objawień Boga, wówczas będziemy użyci jako jego palce i przygotowani na mające nadejść wielkie znaki.

Tom Ruggirello